



ODDZIAŁ
KRAKÓW - PODGÓRZE



BIULETYN INFORMACYJNY

DEGRADACJA KRAKOWSKIEJ OŚWIATY

Władze naszego miasta konsekwentnie, krok po kroku zmierzają do obniżenia jakości oferty świadczonej społeczeństwu przez oświatowe placówki samorządowe. Jak już pisaliśmy, po nieudanej próbie zlikwidowania kilkunastu szkół, na tapecie w dążeniu do oszczędności znalazły się kuchnie i stołówki szkolne. Występując w mediach Pani Zastępca Prezydenta chwali się, że miasto w ubiegłym roku na likwidacji stołówek zaoszczędziło 9 milionów złotych a w bieżącym roku oszczędności wyniosą 10 milionów. Co to oznacza? Otóż oznacza to tyle, że te 9 i te 10 milionów urzędnicy wydarli z kieszeni rodziców, którzy do tej pory mieli możliwość kupowania swoim dzieciom posiłki przyrządzane pod ścisłą kontrolą dyrektorów szkół przez pracowników samorządowych (kucharki), płacąc zgodnie z ustawą o systemie oświaty wyłącznie za produkty użyte do ich przygotowania. Resztę kosztów to jest wynagrodzenia pracowników i media pokrywało zgodnie z duchem ustawy o systemie oświaty miasto. Likwidując stołówki szkolne władze po pierwsze odbierają możliwość korzystania wielu dzieciom z wartościowego posiłku nabywanego po przystępnej cenie, po wtóre pozbawiają pracy dużą grupę obywateli Krakowa.

Trudno bez emocji słuchać wywodów przedstawicieli władz mówiących o tym, że posiłki zdrożały tylko o 2,50 czy 3 złote. Jeśli zarabia się 7, 10 czy więcej tysięcy złotych miesięcznie to może istotnie jest niewiele. Jednak te pięćdziesiąt czy siedemdziesiąt złotych miesięcznie dla wielu rodziców jest barierą nie do pokonania. Trudno nie irytować się słuchając, że tracący pracę pracownicy samorządowi mogą zostać przecież zatrudnieni przez ajenta. Tak! Mogą zostać zatrudnieni. Na umowę śmieciową, za grosze, bez prawa do urlopu i innych świadczeń pracowniczych.

Czy tego oczekują mieszkańcy naszego miasta od władz, które sobie wybrali? Czy naprawdę mieszkańcy życzą sobie degradacji funkcji szkół samorządowych? Czy oczekują oszczędności dla budżetu miasta kosztem rodzin wiążących z coraz większym trudem koniec z końcem? Czy mieszkańcy Krakowa dotychczas pracujący w szkołach życzą sobie oszczędności dla budżetu kosztem własnego bezrobocia? Rodzi się pytanie na co tak naprawdę miasto przeznaczy zaoszczędzone w ten sposób pieniądze. Czy znów nie zostaną utopione w chybionych gigantycznych inwestycjach służących nielicznym?

Na portalu edukacyjnym znaleźć można wyliczenia informujące jakie to szczęście spłynęło już na szkoły które zlikwidowały stołówki. Napisane jest tam że „w szkołach nadal funkcjonuje kuchnia i stołówka, zmianie ulega forma jej prowadzenia”. To prawie tak samo jak w wielu szkołach „funkcjonują” zakłady fryzjerskie, kosmetyczne czy krawieckie...

Wierzyć się nie chce, że aspirujące do roli ważnej metropolii europejskiej miasto oszczędza na oświacie, którą tak pilnie na początku lat 90 XX wieku przejmowało od państwa („by tej wiodło się lepiej pod okiem miejscowych władz”). Że wobec swoich (niektórych) pracowników, obywateli miasta zachowuje się jak drobny kapitalista mający na celu tylko osobisty zysk osiągnięty kosztem niewolniczej pracy słabszych od siebie.

Trudno uwierzyć w relacje niektórych dyrektorów zmuszanych przez urzędników miejskich do podejmowania działań mających na celu obniżenie wynagrodzeń pracownikom AiO (bo zarabiają za dużo!)... W naszym mieście panuje niemal kult firm zewnętrznych. Firmy zewnętrzne wykonują zadania z zakresu BHP, prowadzą obsługę prawną placówek oświatowych, sprzątają już ZEO i niektóre szkoły. Urzędnicy miejscy, dążą do tego, by jak najwięcej zadań w placówkach oświatowych powierzać firmom zewnętrznym. Należy się spodziewać kolejnych nacisków wywieranych na dyrektorów szkół, by ci pozbywali się pracowników obsługi a zadania powierzali firmom zewnętrznym. A firmy zewnętrzne to te którym wiedzie się nieźle. To znaczy wiedzie się nieźle ich właścicielom. A pracownicy? O nich Stołeczne Królewskie Miasto nie dba. Pewnie przypomni sobie o nich w 2014r. jesienią, przed wyborami samorządowymi...

DEGRADACJA POLSKIEJ OŚWIATY

Związek Nauczycielstwa Polskiego podjął batalię mającą na celu powstrzymanie nedorzecznego pomysłu Ministra Administracji i Cyfryzacji dotyczącego łączenia bibliotek szkolnych i publicznych. Między innymi w Zarządzie Głównym naszego związku odbyło się spotkanie przedstawicieli ZNP, Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich i Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. W trakcie spotkania przyjęte zostało Stanowisko w sprawie bibliotek szkolnych.

„Uczestnicy spotkania zorganizowanego w ZG ZNP 27 lutego 2013 r., reprezentujący Związek Nauczycielstwa Polskiego, Towarzystwo Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich i Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, wyrażają sprzeciw wobec projektu założeń do ustawy o poprawie warunków świadczenia usług przez jednostki samorządu terytorialnego, w zakresie dotyczącym przyszłości bibliotek szkolnych.

ZNP, TNBSP i SBP zdecydowanie opowiadają się za pozostawieniem w systemie oświaty biblioteki szkolnej, której funkcje i zadania, określone w podstawie programowej, są nierozdzielnie związane ze szkołą i realizowane przez nauczyciela bibliotekarza.

Jesteśmy przekonani, że koncepcja Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji zastąpienia bibliotek szkolnych bibliotekami publicznymi, jest zła i szkodliwa dla spójności systemu oświaty. Nie dostrzegamy żadnego uzasadnienia dla tego typu pomysłów, poza jednym – szukaniem oszczędności.

Jednocześnie uczestnicy spotkania potwierdzają, że od 2010 roku aktualny jest projekt, opracowany przez ZNP, TNBSP i SBP, umożliwiający bibliotekom szkolnym udostępnianie księgozbioru zgodnie z potrzebami społeczności lokalnej.”

Jak nietrudno się domyślić działania Ministerstwa mają jeden nadrzędny cel. Celem tym jest chęć dokonania oszczędności związanych z liczbą etatów nauczycieli bibliotekarzy, wysokością ich wynagrodzeń i innych uprawnień, określonych w Karcie Nauczyciela.

ZAPRASZAMY DO KLUBÓW FITNESS

Przypominamy, że od 1 marca obowiązują nowe, niższe stawki za korzystanie przez naszych członków z klubów PURE. Karnet open kosztuje 125 zł. Można także korzystać z zajęć w klubie przy ul. Szlak 77 w cenie 80 zł.

RODZINNE IGRZYSKA ZNP



Na sobotę 25 maja br. z okazji Dnia Matki, Dnia Dziecka oraz Dnia Ojca, zaplanowaliśmy zorganizowanie wielkiej sportowo-rekreacyjnej imprezy rodzinnej dla członków ZNP, ich współmałżonków oraz dzieci. Przygotowujemy szereg konkurencji sportowych w których punkty dla rodziny zdobywać będą łącznie Mama, Tata i Dziecko (dzieci). Ograniczenie wiekowe dotyczyć będzie tylko najmłodszych uczestników. W zawodach będą mogły uczestniczyć dzieci w wieku od 6 do 12 lat. Wszystkie drużyny-rodziny otrzymają dyplomy a zwycięskim drużynom wręczymy medale. Zawodom towarzyszyć będzie piknik z kiełbaskami, napojami itp. przyjemnościami. **Już dziś prosimy zaplanować sobie dzień 25 maja na PODGÓRSKICH IGRZYSKACH RODZINNYCH ZNP.** Wkrótce więcej szczegółów na specjalnych plakatach.

Wydaje: Zarząd Oddziału ZNP Kraków - Podgórze. www.podgorze.znp.edu.pl; e-mail: podgorze@znp.edu.pl
tel. / fax.: 12-656-34-56; tel.: 12-656-26-77; mobile/sms 609-321-029 [Nakład nr 19(516) -140 egzemplarzy]